

Sygn. akt I KK 82/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski

w sprawie **dr n. med. B. W. S.**
obwinionej z art. 53 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 1 ust. 3 i art. 76 KEL w
zb. z art. 8 ustawy o izbach lekarskich
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 24 maja 2022 r.,
kasacji obrońcy obwinionej
od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 19 lutego 2021 r.,
NSL Rep. [...] zmieniającego w części
orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w P. z dnia 21 września 2020 r.,
OSL/Wu[...] na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) **oddalić kasację obrońcy obwinionej jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **obciążyć obwinioną B. W.-S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym wydatkami w kwocie 20 zł.**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Lekarski w P., orzeczeniem z dnia 21 września 2020 r., OSL/Wu/[...], uznał dr n. med. B. W. S. za winną przewinienia zawodowego, polegającego na tym, że w okresie od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia 21 września 2020 r. nie wykonała kary pieniężnej w wysokości 14.467,44 na rzecz Fundacji [...] w P., orzeczonej prawomocnie przez Naczelny Sąd Lekarski w dniu 21 grudnia 2018 r. (sygn. NSL

Rep. [...]), naruszając tym samym art. 1 ust. 3 oraz art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zb. z art. 8 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, co stanowiło przewinienie zawodowe określone w art. 83 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i wymierzył karę ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza dentysty poprzez zakaz nauczania zawodu lekarza dentysty na okres 2 lat.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 1 ust. 3 oraz art. 76 *Kodeksu Etyki Lekarskiej*, polegające na przyjęciu, iż ustalone zachowanie obwinionej polegające na niewykonaniu kary pieniężnej, stanowiło naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz godności zawodu, w sytuacji, gdy zachowanie to nie miało związku z wykonywaniem zawodu lekarza i nie stanowiło deliktu dyscyplinarnego;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na odmowie uznania za wiarygodne podanych przez obwinioną przyczyn braku zapłaty kary pieniężnej, bez jakiegokolwiek ich weryfikacji oraz bez wskazania powodów uznania wyjaśnień obwinionej w tej części jako niewiarygodnych;
3. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na przeprowadzeniu w dniu 21 września 2020 roku przez Okręgowy Sąd Lekarski rozprawy głównej, pomimo usprawiedliwienia nieobecności obwinionej, wywołanej chorobą; co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez sąd orzeczenia z naruszeniem prawa obwinionej do obrony.

oraz – z ostrożności procesowej

4. niewspółmierność orzeczonej kary ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza dentysty; jako niewspółmiernej do wagi czynu przypisanego obwinionej i skutkującej rażącym obniżeniem możliwości zarobkowych obwinionej.

Naczelny Sąd Lekarski, orzeczeniem z dnia 19 lutego 2022 r., NSL Rep. [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wymierzył obwinionej karę ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza dentysty poprzez zakaz nauczania zawodu lekarza dentysty na okres 6 miesięcy.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca obwinionej, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 1 ust. 3 oraz art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej, polegające na przyjęciu, iż ustalone zachowanie obwinionej polegające na niewykonaniu kary pieniężnej, stanowiło naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz godności zawodu, w sytuacji, gdy zachowanie to nie miało związku z wykonywaniem zawodu lekarza i nie stanowiło deliktu dyscyplinarnego;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na niezastosowaniu art. 91 Ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, a w konsekwencji przeprowadzeniu w dniu 21 września 2020 roku przez Okręgowy Sąd Lekarski rozprawy głównej pomimo usprawiedliwienia nieobecności obwinionej, co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia z naruszeniem prawa obwinionej do obrony.

Podnosząc te zarzuty, obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej (tak w oryginale) albo o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności zawodowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę obwinionej okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do drugiego z podniesionych zarzutów, albowiem odnosi się on do naruszenia prawa procesowego, a tego rodzaju zarzuty mogą być podnoszone i rozpoznawane przed podniesieniem i rozpoznaniem zarzutów naruszenia prawa materialnego. Tytułem wstępu wskazać jednak należy, że wadliwie obrońca obwinionej wskazuje – w ramach przepisów, którego jego zdaniem miały zostać naruszone – art. 458 k.p.k. Z treści samego zarzutu kasacji, jak i pisemnego uzasadnienia tego środka zaskarżenia wprost przecież wynika, że skarżącemu nie chodzi o nieobecność obwinionej na rozprawie w postępowaniu przed Naczelny Sąd Lekarskim, a o taką nieobecność przed Okręgowym Sądem Lekarskim w P.. Sąd odwoławczy nie stosował więc przepisów, wskazanych w kasacji jako naruszonych, a tym samym nie mógł ich w ten sposób naruszyć. Nawet jednak, jeżeli zarzut ten odczytać, pomijając jego dalekie od prawidłowości formalne ujęcie, jako przeprowadzenie nienależytej kontroli zarzutu odwoławczego dotyczącego naruszenia art. 6 i art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w kontekście art. 91 ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS- CoV-2, a zatem jako naruszenie przez Naczelny Sąd Lekarski art. 433 § 2 k.p.k. (art. 118 § 1 i 2 k.p.k.), to również w tym ujęciu uchybienie to nie zaistniało, a kasacja w tej części ma charakter oczywiście bezzasadny.

Zgodzić się co prawda należy z obrońcą, że art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 737 – dalej powoływana jako ustawa antycovidowa) wprowadzał w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii szczególne rozwiązania w zakresie usprawiedliwienia niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby. Ustawodawca wskazał bowiem, że w okresie obowiązywania jednego ze wskazanych stanów usprawiedliwienie niestawiennictwa nie wymagało przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym

(Dz. U. z 2007 r., Nr 123, poz. 849 ze zm.). W tym zakresie uregulowanie to stanowiło *lex specialis* wobec art. 117 § 2a k.p.k., który przewiduje, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Zatem, dla usprawiedliwienie nieobecności obwinionej na rozprawie przed Okręgowym Sądem Lekarskim w P. w dniu 21 września 2020 r. nie było wymagane przedstawienie zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego. W tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, wyrażone w wydanym na rozprawie postanowieniu o nieuwzględnieniu wniosku o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie obwinionej oraz o odroczenie rozprawy (k. 95), było ewidentnie błędne, albowiem przywołany wyżej art. 91 ustawy antycovidowej znosił w okresie stanu epidemii obowiązek usprawiedliwienia nieobecności w kwalifikowany sposób.

Obrońca obwinionej nie dostrzega jednak tego, że ustawa antycovidowa nie zniosła, wynikającego z art. 117 § 2 k.p.k., dla skutecznego żądania odroczenia czynności procesowej, obowiązku należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa. Przepis ten w pełnym zakresie obowiązywał również w stanie epidemii. Za takowe należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa nie może być przy tym w niniejszej sprawie poczytane telefoniczne zawiadomienie przez obwinioną Sąd pierwszej instancji na półtorej godziny przed planowanym terminem rozprawy o stwierdzonej podwyższonej temperaturze ok. 38 stopni i oświadczenie, że w związku z tym nie przybędzie na rozprawę (k. 87); *nota bene* obwiniona w rozmowie telefonicznej nie wskazała, aby chciała brać udział w rozprawie. Takiego należytego usprawiedliwienia nie stanowi też przesłane na godzinę przed planowanym terminem rozprawy pismo obrońcy obwinionej, który poinformował Sąd, że miał on uzyskać od obwinionej informację, że wykryła u siebie objawy, które miały przypominać objawy COVID-19 (w piśmie nie zechciano przy tym w ogóle wskazać, jakie to miałyby być objawy) i wniósł o odroczenie terminu rozprawy (k. 88-89).

Takie ogólnikowe powołanie się zarówno przez obwinioną, jak i jej obrońcę (przy tym w tym drugim piśmie w ogóle nie sprecyzowano, o jakie objawy podobne do objawów COVID-19 miała u siebie rzekomo stwierdzić obwiniona) w czasie bezpośrednio poprzedzającym rozprawę, bez jakiegokolwiek ich uprawdopodobnienia wizytą lekarską, w tym domową lub telefoniczną, zgłoszeniem tego faktu pogotowiu ratunkowemu czy stacji sanitarno-epidemiologicznej nie dawało żadnych podstaw ku temu, by Okręgowy Sąd Lekarski miał potraktować to zgłoszenie jako poważne i wskazujące na konieczność powołania się na niemożność stawienia się. Dodatkowo, gdy zważyć, że z pisma obrońcy obwinionej wprost wynika, iż obwinionej i obrońcy zależało na tym, by rozprawa przed Okręgowym Sądem Lekarskim w P. była przeprowadzona dopiero po dniu 6 października 2020 r., czyli po terminie rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy w sprawie, która zdaniem obrońcy, miała mieć wpływ na wynik postępowania w niniejszej sprawie, a także tego, że w dalszym postępowaniu (nie wyłączając postępowania kasacyjnego) obwiniona nie zechciała przedstawić jakichkolwiek dowodów wskazujących na występowanie u niej w dniu 21 września 2020 r. objawów podobnych do tych, jakie dawał COVID-10, to informację o niemożności stawienia się obwinionej i wniosek o odroczenie rozprawy należało potraktować jako instrumentalną próbę opóźnienia postępowania. Brak było w tej sprawie jakichkolwiek okoliczności w czasie przeprowadzenia rozprawy (a dowodów potwierdzających ich wystąpienie obwiniona nie przedstawiła później), które miałyby uzasadniać ocenę, iż obwiniona w sposób należyty usprawiedliwiła swoje niestawienie się. W takiej sytuacji naruszenie art. 117 § 2a k.p.k. w zw. z art. 91 ustawy antycovidowej nie mogło mieć jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a nieuwzględnienie tego zarzutu przez Sąd odwoławczy – na zaskarżone orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego.

Już tylko na marginesie nadmienić trzeba, że obwiniona korzystała z pomocy obrońcy, a więc profesjonalnego reprezentanta strony i to w postaci adwokata, któremu powinny być wiadome zasady usprawiedliwiania nieobecności określone w art. 117 § 2 k.p.k. Jego niestawienie się na wyznaczonym terminie rozprawy nastąpiło na ryzyko i odpowiedzialność jego i reprezentowanej przez niego obwinionej. Zresztą, obrońca miał świadomość tego, że jego wniosek może nie

zostać uwzględniony – sam bowiem wskazywał, że *„Na wypadek uwzględnienia wniosku uprzejmie proszę o wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy...”* (k. 89). Prawidłowe wykonanie obowiązków obrończych w takiej sytuacji powinno więc polegać na stawianiu na rozprawie (wskazywane okoliczności mające dawać podstawę do odroczenia nie dotyczyły bowiem osobiście obrońcy) i – w razie nieuwzględnienia wniosku o odroczenie terminu rozprawy – podjęciu działań obrończych na korzyść obwinionej. Dodatkowo wskazać należy, że w tym postępowaniu obwiniona miała okazję złożyć wyjaśnienia przed rzecznikiem dyscyplinarnym, a także w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Lekarskim, co powoduje, że nie można ocenić przeprowadzonego postępowania w warunkach braku zapewnienia obwinionej rzetelnego procesu.

Z kolei drugi z podniesionych zarzutów wadliwie przyjmuje za podstawę, że zasady etyki lekarskiej oraz godności zawodu lekarza i lekarza dentysty są ograniczone wyłącznie do wykonywanych czynności lekarskich. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przynależność lekarza do samorządu zawodowego jest obowiązkowa i ma charakteru automatyczny – przyznanie lekarzowi przez okręgową izbę lekarską prawa do wykonywania zawodu oznacza bowiem automatyczne wpisanie go na listę członków tej izby lekarskiej (art. ust. 1 powołanej ustawy o izbach lekarskich). Lekarze, jako członkowie izb lekarskich, są przy tym obowiązani stosować się do uchwał organów izb lekarskich, w tym do wynikającego z art. 5 Kodeksu Etyki Lekarskiej obowiązku czuwania nad przestrzeganiem zasad etyki i deontologii lekarskiej przez wszystkich członków samorządu oraz z wynikającej art. 76 tego Kodeksu konieczności kierowania się przez lekarzy zasadami wyrażanymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie.

Z samego więc faktu, iż w aktach prawa powszechnie obowiązującego brak jest wyraźnego przepisu, który nakładałby na obwinioną obowiązek wykonania orzeczonej wobec niej prawomocnie kary pieniężnej, nie wynika, iżby na obwinionej taki prawny i etyczny obowiązek nie istniał. Obowiązek ten wynika bowiem zarówno z przewidzianego w ustawie o izbach lekarskich reżimu odpowiedzialności

zawodowej, przewidującego możliwość orzekania kar pieniężnych, jak i całego korpusu ustrojowego dotyczącego funkcjonowania sądów lekarskich oraz unormowań o charakterze procesowym, określających tok postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, a także z charakteru podległości obwinionej w ramach samorządu zawodowego organom samorządu lekarskiego i płynącemu z takiego członkostwa obowiązкови podporządkowania się decyzjom organów samorządu zawodowego. Powoduje to, że konieczność dbania o godność wykonywanego zawodu musi być przestrzegana nie tylko jako element czynności o charakterze wyłącznie zawodowym, ale również czynności związanych z funkcjonowaniem lekarza w strukturach samorządu zawodowego czy w relacji do nich, skoro możliwość wykonywania zawodu ustawodawca łączy w sposób automatyczny i *ex lege* z członkostwem w takim samorządzie. Z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej wynika przy tym, że naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu.

Mając powyższe na uwadze, wniesioną kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną, obciążając przy tym obwinioną kosztami postępowania kasacyjnego, w tym wydatkami tego postępowania w kwocie 20 zł.

a.s.